

Memento mori

W 2008 roku, przypadkowo, otrzymałem od **Krzysi Grał** (z domu **Duda**, zmarła w 2022 roku), koleżanki z klasy w szkole podstawowej (i Jej męża **Ludwika Grał**), rękopisy (i nie tylko) **Józefa Słabego** księdza kapelana, kapitana w wojskach austriackich w wojnie światowej i oficera wojsk polskich w czasie wojen ukraińsko - bolszewickich , a następnie wikarego w Łanowicach, kapelana w Przedzielnicy, wikarego w Dobromilu i Jedliczu, profesora w Gimnazjum w Borysławiu, wikarego w Łańcucie oraz proboszcza Ułanów Podolskich w Białokrynicy pod Krzemieńcem, na Kresach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, bonifratry w Marysinie Piaskach pod Gostyninem – **kuzyna mojego Taty**.

Józef Słaby, pisał w nich między innymi:

„O gdybyśmy mieli własne dzieje czytać. I każdą garść tej ziemi o przeszłość zapytać. Ach, z jaką miłością rzekła nam o sobie. O życiu pradziadów i pradziadów grobie.”

